

# Nie dla każdego stabilnie i dużo

Prof. Wiesław Banyś, przewodniczący KRASP, o postulatach Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej

**D**obrze byłoby otrzymać aktualne postulaty Komitetu. Wtedy łatwiej byłoby się do nich odnieść. Uzgodniliśmy, że, w związku z wątpliwościami co do liczby i zawartości samych postulatów po Kongresie, Komitet prześle nam ich aktualną listę. Jeszcze do nas nie dotarła. Podczas rozmowy z przedstawicielami Komitetu co do jednej kwestii byliśmy zgodni bez żadnych wątpliwości: finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego musi wzrosnąć. To jest chyba zgoda powszechna, bo także premier E. Kopacz w swoim exposé założyła osiągnięcie pułapu 2% PKB na badania naukowe do 2020 roku, w tym 1% miałyby pochodzić z budżetu. Chcielibyśmy, aby rząd określił w jakim stopniu co roku będzie rosło to finansowanie, tak by perspektywa dojścia do założonego celu stała się jasna i przewidywalna.

W tej chwili pieniądze budżetowe polskie przeznaczane na naukę stanowią zaledwie 0,3% PKB. Na szkolnictwo wyższe z budżetu krajowego przeznaczają się ok. 0,8% PKB. Dotacja na jednego studenta jest w Polsce zdecydowanie za niska. Przypominaliśmy to już wielokrotnie: jest to nieco ponad 3 tys. euro w skali roku, a średnia unijna jest dwa razy wyższa. Powinniśmy zbliżyć się do tego poziomu. W Polsce, niestety, jak nas poinformowano, nie planuje się wydatków budżetowych w perspektywie kilkuletniej. A to właśnie m.in. chcielibyśmy zaproponować rządowi i parlamentowi – już zasadniczo przygotowany zaktualizowany i wzbogacony w stosunku do poprzedniej wersji program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki, tak żeby polityka rozwoju tych obszarów była długofalowa. Nie tylko na najbliższe 5 lat, ale w dłuższej perspektywie, bo musimy zadbać o odpowiedni rozwój szkolnictwa wyższego i nauki po roku 2020, kiedy szansa na środki europejskie wspomagające nasze, budżetowe pieniądze jest niewielka. Tym bardziej, że – jak widać – musimy doprowadzić do przynajmniej trzykrotnego wzrostu wydatków na naukę do roku 2020. Trzeba zatem także przewidzieć i realizować odpowiedni wzrost tego finansowania w kolejnych latach. Powinniśmy mieć także kontrolę ponad rządową, np. parlamentarną, nad realizacją takiego planu. Edukacja, także wyższa, powinna być zdecydowanie naszym narodowym dobrem i priorytetem.

Przedstawiciele Komitetu Kryzysowego postulowali w czasie naszej rozmowy jeśli nie odejście, to przynajmniej znaczące ograniczenie konkurencyjnego, grantowego finansowania badań. Nie ma jednak możliwości powrotu do całkowicie stabilnego, niekonkurencyjnego finansowania, gdyż w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych ten system jest z powodzeniem stosowany i jest motorem napędowym rozwoju nauki. Tak



Fot. Agnieszka Sikora

się dzieje także ze środkami na badania w Horyzoncie 2020. Musimy patrzeć na to, jak humanistyka rozwija się w innych krajach. Grand Challenges Horyzontu 2020 np. są tak pomyślane, iż wręcz wymuszają badania interdyscyplinarne, w tym z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, a przedstawiciele tych nauk swoimi badaniami przyczyniają się do rozwiązywania wielkich wyzwań stojących przed nami.

I tego typu interdyscyplinarne podejście, z udziałem przedstawicieli różnych nauk, powinniśmy coraz bardziej promować. Możemy natomiast ewentualnie rozważać jakie powinny być proporcje między środkami dzielonymi w sposób konkursowy i „niekonkursowy” – pieniędzmi na granty i tymi na utrzymanie potencjału badawczego. Przy czym te ostatnie też są, jak wiemy, wynikiem działania określonego algorytmu podziału, u podstaw którego leży ewaluacja osiągnięć danej jednostki i porównywanie z osiągnięciami innych jednostek. Tak więc mamy tryb konkurencyjny dystrybucji środków finansowych na zadania statutowe. Na marginesie warto zauważyć, że przy odejściu w tym roku od brania pod uwagę stałej przeniesienia i braku reewaluacji współczynników kosztochłonności, wydziały, reprezentujące nauki humanistyczne i społeczne, otrzymały generalnie zdecydowanie większe środki na badania w stosunku do roku poprzedniego niż nauki matematyczno-przyrodnicze! W czasie naszych rozmów okazało się, że przedstawicielom Komitetu także chodziło o odpowiednie proporcje między środkami pozyskiwanymi w trybie konkursowym i nie-konkursowym, a nie całkowitą eliminację trybu konkursowego. Przy czym przedstawiciele Komitetu postulowali, aby zdecydowanie większą część środków pozostawić do podziału w trybie nie-konkursowym (oczywiście, pozostaje do ustalenia co dokładnie to znaczy). Moim natomiast zdaniem powinno być właśnie odwrotnie, ale przy zachowaniu stosownych kwot na utrzymanie potencjału badawczego.

W czasie naszej rozmowy staraliśmy się też sprecyzować, o których postulatach mielibyśmy dyskutować: tych, które zostały sformułowane przez niektórych uczestników Kongresu i przekazane przez media, czy też tych, które są oficjalnymi postulatami Komitetu. Jest to o tyle ważne, że mam nieodparte wrażenie, że oficjalne postulaty Komitetu ewoluowały w czasie, a te, które zostały poparte np. przez dwa wydziały mojego uniwersytetu, nie są tymi, które się aktualnie eksponuje. Tamte, bodaj sprzed roku, dotyczyły przede wszystkim braku odpowiedniego finansowania szkolnictwa wyższego i nauki, a nie np. konkurencyjnego bądź niekonkurencyjnego finansowania badań. Aktualne sformułowania ówczesnych, być może zawartych w podtekście postulatów, może niekoniecznie iść w kierunku, o jakim niektórzy wtedy myśleli. Warto zatem byłoby wiedzieć, które z aktualnych postulatów Komitetu są popierane przez te instytuty i wydziały, które wyraziły poparcie dla pierwotnej wersji generalnych postulatów sprzed roku.

Dobrze, że dyskutujemy jak zrobić, żeby było lepiej. Czynią to także np. Obywatele Nauki. Jak zawsze, warto usiąść do stołu i pewne sprawy sobie wyjaśnić, w tym proporcje finansowania „niekonkurencyjnego” i konkurencyjnego, aktualne propozycje Komitetu Jednostek Ewaluacji Naukowych (w tym np. punktacji za monografię), aktualne możliwości finansowania badań naukowych w zakresie nauk humanistycznych i społecznych, w tym np. wspólne projekty, np. HERA i NCN, zmienione bardzo rozsądnie zasady przydzielania środków w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Podyskutować o jakości naszych badań naukowych – nie zauważyłem, swoją drogą, tego wątku w dyskursie przedstawicieli Komitetu – zamiast mówić o możliwych protestach i strajkach (choć to podobno pomysł dziennikarzy, a nie Komitetu). Naszym celem powinno być, żeby nauka stała na jeszcze wyższym poziomie, była jeszcze bardziej konkurencyjna na świecie, jeszcze bardziej umiędzynarodowiona, co nie wyklucza oczywiście badań „lokalnych”, o ile są prowadzone na odpowiednim poziomie naukowym, bo przecież, w ostatniej instancji, to o jakość naszych prac i nasze autentyczne oryginalne osiągnięcia chodzi. Natomiast niekoniecznie chodzi nam chyba o to, żebyśmy każdego, niezależnie od tego, czy te oryginalne osiągnięcia naukowe na odpowiednim poziomie ma, czy nie, zaopatrzyli w solidne, stabilne, niezróżnicowane i „niekonkurencyjne” finansowanie.

Notował PK